

Po coś dał nam tę głębokość wejrzeń – Marek Grechuta

Po coś dał nam tę głębokość wejrzeń
Co przeczuwa kształty przyszłych zdarzeń
Zamiast wierzyć głucho, bez podejrzeń
W miłość i w ucieleśnienie marzeń?
Po co dałeś nam uczucia, losie
Byśmy serca swe zgłębiali spojrzeniami
I śledzili w dzikich spraw chaosie
Co naprawdę jest pomiędzy nami
Ach, tysiącom ludzi wolno nie czuć
Nie znać własnych serc i błędzić sobie
Tu i ówdzie, bez zbędnych przeczuć
Grzęznąć raptem w męce i w żałobie
Póki jakiś ranek ich nie zbudzi
Zorzą szczęścia nieoczekiwaną
Tylko nam nieszczęsnym dwojgu ludzi
To pospólne szczęście odebrano:
Kochać nie pojmując się nawzajem
Widzieć w innych rzeczy, których brak im
Wielbić majak, co się wydał rajem
Brnąć w nieszczęścia, które są majakiem
Szczęśliw ten, kto żyje złudnym śnieniem;
Szczęśliw, komu obca przeczuć waga;
Dla nas z każdą chwilą i spojrzeniem
Snów i przeczuć razem moc się wzmaga



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych